

**Jednolite
prawo cywilne**
warunkiem
rzeczywistej niepodległości
i suwerenności narodu

Lublin, wtorek 17 grudzień 1939

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 348 (657)

Jednolite polskie prawo cywilne

W dniu 15 grudnia br. odbyła się w salach Prezydium Rady Ministrów uroczysta akademja z okazji zakończenia prac nad unifikacją prawa cywilnego w Polsce.

Na akademję przybyli Prezydent KRN Bolesław Bierut, wiceprezydent KRN, prof. Stanisław Grabski, prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski, min. Sprawiedliwości Hen-

ryk Świątkowski, min. Poczty i Telegrafów Putek, min. Leśnictwa Tkaczów, wicemin. Sprawiedliwości — Chajm, wicemin. Spraw Zagranicznych Modzelewski, wicemin. Oświaty Krassowska, oraz przedstawiciele świata nauki, a w szczególności świata prawniczego, magistratury sądowej i palestry.

Przemówienie Prezydenta KRN

„Połączenie w jedną całość nader różnorodnych norm prawnych, które pozostawiły nam w spadku dawne rządy zaborcze, a które jak kula u nogi w ciągu 20-ku z górą lat naszej Niepodległości ciążyły na naszych stosunkach społeczno - prawnych i jak złośliwa narosła deformowały, wypaczały i koślawiły nasze życie publiczne, naszą jedność państwową, narodową, prawną — jest niewątpliwie osiągnięciem pierwszorzędnej wagi, o osiągnięciu, które można bez jakiegokolwiek przesady nazwać — rewolucyjnym”.

„Trzeba bowiem zdać sobie sprawę nie tylko z rozmiarów tej pracy, ale i z warunków społeczno-ustrojowych, w jakich ta wielka i ważna reforma naszego prawa mogła być dokonana.

Nie zdołało jej dokonać poprzednie pokolenie prawników, nie dlatego, oczywiście, by nie doceniało ono wagi, jaką posiada zespolenie norm prawnych w oparciu o jedne i te same zasady, regulujące życie publiczne na całym obszarze Państwa, co jest nie tylko warunkiem jedności, ale i warunkiem rzeczywistej niepodległości i suwerenności narodu.

Nie mogło dokonać

tej reformy społeczeństwo, które przejęło od dawnych rządów zaborczych tradycje i formy społeczno-ustrojowe i w oparciu o te stare formy i tradycje chciało regulować swoje życie publiczno-prawne. Oto dlatego w okresie naszej poprzedniej niepodległości państwowej między rokiem 1918 — 1939 nad całym naszym

życiem publiczno-prawnym dominował hańbiący nas paradoks różnorodnych norm prawnych pozostawionych nam przez zaborców i uświęconych przez rządy antyludowe w zasady obowiązujące w formalnie jednolitym i zewnętrznie niepodległym i suwerennym państwie polskim. Paradoks ten musiał być jaknajszybciej zniesiony i odrzucony w warunkach odrodzonego i opartego na podstawach demokratycznych nowego bytu państwowego Polski.”

„Oczywiście, wiedza i myśl prawnicza, a tym bardziej jeszcze praktyka prawnicza, nie są i nie mogą być oderwane od istniejącej rzeczywistości społecznej, od konkretnego układu stosunków społeczno - gospodarczych i politycznych, na których opiera się byt i rozwój narodu i państwa. Przekonanie o niezmienności prawa, jako zasady świętej i nienaruszalnej, mającej kierować postępowaniem człowieka, niezależnie od warunków społecznych, w jakich żyje i działa — jest naiwnym i bardzo zafanowanym przejawem poglądów, głoszących najczęściej rozmyślnie w celach obrony starych i sprzecznych z postępem społecznym przywilejów, interesów i tradycji”.

„Naczelną zasadą współczesnej idei prawa jest równouprawnienie wszystkich warstw społecznych pod każdym względem i we wszystkich dziedzinach życia społecznego — z wyjątkiem, oczywiście jawnych szkodników i wykołajeńców, których wyizolowanie domaga się najwyższy inte-

res ogólnospołeczny i ogólnonarodowy. Ale zrównanie i upowszechnienie prawa, zastosowanie go

nie jako przywileju, ale jako atrybutu obywatelskiego

wszystkich członków wspólnoty narodowej, czy wszystkich mieszkańców terytorium państwowego — może być zrealizowane tylko w warunkach takiego ustroju społeczno - politycznego i gospodarczego, jaki głosi i urzeczywistnia po raz pierwszy w historii naszych dziejów Polska Demokracja Ludowa. Oto gdzie leży przyczyna powodzenia i sukces w pracy nad ujednostajnieniem prawa, którą podjął i pomyślnie przeprowadza w życie w tak krótkich odcinkach czasu nasz Minister Sprawiedliwości i nasz zespół prawników — zarówno uczonych, jak i praktyków.”

„Obowiązkiem i zadaniem nas wszystkich, obowiązkiem każdego obywatela jest

pogłębiać i umacniać poszanowanie prawa

które służy dobru ogólnonarodowemu, które spaja, jednoczy i wzmacnia siły społeczności demokratycznej i demokratycznej władzy państwowej. Upowszechnienie prawa, zabezpieczenie sprawiedliwości dla ludu pracującego, dla wszystkich obywateli — oto droga — którą pragniemy kroczyć, budując przyczynę i dobrobyt naszego Narodu, wzmacniając siły i kształtując podstawy rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny Demokratycznej.”

Danina Narodowa

Dobrowolne ofiary i przedpłaty na Daninę Narodową na terenie woj. lubelskiego osiągnęły w dn. 14 bm. sumę zł. 17.220.200, z tego w samym Lublinie — 12.412.000 zł.

W dniu wczorajszym DOBROWOLNA na Daninę Narodową złożył Fundusz Pomocy Koleżeńskiej Pracowników Miejskich, wpłacając 20.000 zł. PRZEDTERMINOWO WPLACILI w Urzędzie Skarbowym w Lublinie:

Powszechna Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Radzynie 290.160 zł., Komunalna Kasa Oszczędnościowa w Lublinie 22.460 zł., Spółdzielnia ZSCH w Siedlcach 25.000 zł., Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Pracy Rzemieślniczo - Budowlanej 70.700 zł., Drożdźownia i Gorzelnia w Lublinie 350.500 zł., F-ma Glas i Gotner 120.300 zł., Polickiewicz (F-ka Wód i

Lemoniady) 25.000 zł., Tarłowska Apollonia 22.500 zł., Jabłoński i Jaworski 20.000 zł., Bury i Malik 27.000 zł., Szczelga Wacław (apteka) 30.000 zł., Bogusław Stanisław 20.000 zł., Kamiński i Lipski 27.000 zł., Switacz Bolesław 20.000 zł., Zawiślak Jan 23.400 zł., Wójtowicz Feliks 27.000 zł., Lazar Paweł 71.500 zł., Popiołek Helena 23.400 zł., Grabowski i S-ka 17.700 zł., Wójtowicz T. 18.000 zł., Gąsiorowski i Slonimski 17.000 zł., Jasiński Stefan 13.500 zł., Gutka Marian 10.000 zł., Sambor Jan 15.000 zł., Kalinowska Józefa 10.000 zł., Skłbińska Maria 11.600 zł., Mijakowski i S-ka 20.800 zł.

Nacjonalizacja ciężkiego przemysłu w strefie brytyjskiej

LONDYN, 16.12. PAP. W kołach politycznych Londynu omawia się z ożywieniem plan nacjonalizacji niemieckiego ciężkiego przemysłu. Podkreśla się, że rząd brytyjski przywiązuje wielką wagę do tego zagadnienia w chwili obecnej. W najbliższym czasie bowiem nastąpić ma zjednoczenie strefy brytyjskiej ze strefą amerykańską.

Nacjonalizacja dotyczyć ma w pierwszym rzędzie kopalń węgla, przemysłu stalowego, przemysłu budowy maszyn i przemysłu chemicznego. W związku z decyzją rządu brytyjskiego szybkiego przeprowadzenia nacjonalizacji udał się do Niemiec minister Hynd, który prawdopodobnie zatwierdzi plan socjal - demokratów niemieckich w sprawie nacjo-

nalizacji. Plan ten nie przewiduje upaństwowienia przemysłu, lecz przekazania go instytucjom, kierowanym przez związki zawodowe, państwo i lokalne władze.

Austria chce wziąć udział

LONDYN, 16.12. Prezydent związkowy Austrii dr Renner wygłosił przez radio wiedeńskie przemówienie, w którym wyraził życzenie Austrii dopuszczenia jej do udziału we wstępnych rozmowach w sprawie Niemiec, które odbędą się w styczniu 1947. Renner podkreślił, że Austria ma do załatwienia porachunki z Niemcami w związku z „Anschlusssem” w 1938 r. Rząd austriacki pragnie również wysunąć pewne żądania odszkodowawcze.

Przemówienie Premiera

Po przemówieniu Prezydenta KRN głos zabrał Premier Rządu ob. Osóbka-Morawski:

„Nikt nie potrafi zaprzeczyć — powiedział premier — bardzo doniosłej roli prawa w przeżywanym okresie. Prawo poda krok w krok, niczym nieodłączny cień, za coraz silnie, dającymi o sobie znać postulatami szerokich mas, wyrosły-

mi z ich walk klasowych i politycznych. Pod naporem dążeń, wynikłych na tle niesprawiedliwości społecznej — to, co stanowiło hasła i program partii i organizacji politycznych, staje się za pośrednictwem organów ustawodawczych — prawem pozytywnym. Petryfikuje ono dokonane przemiany społeczno - gospodarcze włącza je do obowiązującego porządku prawnego. Prawo zamyka okres walk na danym odcinku, nadając osiągniętym zdobyczom formę norm prawnych, których moc obowiązująca zagwarantowana jest sankcją państwa państwowego.”

„Można śmiało powiedzieć, że zunifikowane prawo cywilne, podobnie jak reforma rolna, nacjonalizacja kluczowych przedsiębiorstw i narodowy plan gospodarczy — kształtuje nowy ustrój społeczny Odrodzonej Polski i wraz z tymi aktami należy do historycznych nieodwracalnych zdobyczy.”

Nowy ambasador turecki w Moskwie

MOSKWA, 16.12. Podano urzędowo do wiadomości, że ambasador Turcji w Moskwie Akdar złożył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej Szwernikowi.

Elliot Roosevelt opuścił Warszawę

P. Elliot Roosevelt wraz z małżonką opuścili w niedzielę, dnia 15 grudnia br. Warszawę, udając się do Moskwy, a następnie do Stanów Zjednoczonych.

Dziś

Armia polska w służbie narodu.
Franco w potrzasku.
Opanowanie zwyczki cen.
Kina w Polsce.
Hodowla koni na Lubelszczyźnie.

Armia Polska w służbie narodu

Wywiad AFP z Generałem Świerczewskim

PARYŻ, 16.12. PAP. W wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji France Presse generał Świerczewski, bawiący przejazdem w Paryżu po powrocie z Ameryki, oświadczył:

„Nasza nowa armia jest w dziejach Polski pierwszą armią, która jest daleka od narzucania swej woli narodowi, lecz pozostaje w jego służbie. Nie może Pan sobie wyobrazić, jak bardzo jest ona dla

nas rzeczą świętą i jak dalece wszystkie stronnictwa, obywatele wszystkich wyznań chylą czoła przed jej autorytetem. Nasza nowa armia jest wyposażona w najbardziej nowoczesny sprzęt. Druga armia polska, którą osobiście dowodziłem, dysponowała półtora raza większą potęgą uderzenia od całej armii dawnej Polski. Z tą armią i dzięki naszym sukcesom z krajami demokratycznymi mo-

żemy być pewni naszych granic. Granice te — dodał dalej generał Świerczewski — tak samo nie podlegają dyskusji jak nie może podlegać dyskusji samo istnienie naszego kraju“.

Franco w potrzasku

PARYŻ, 16.12. PAP. Prasa francuska donosi, że Franco wygłosił przemówienie do kadetów szkoły oficerskiej w Saragossie, w którym podkreślił niebezpieczeństwo zagrażające obecnemu ustrojowi w Hiszpanii. Podał on do wiadomości, że grupy partyzanckie wykazują ożywioną działalność w kraju i wezwał oficerów do bezwzględnej walki z nimi. Generał Franco podkreślił równocześnie, że armia hiszpańska nie dopuści do żadnej interwencji i do żadnych zmian w Hiszpanii.

Prasa francuska podkreśla w komentarzach swych do wystąpienia generała Franco, że hiszpański wódz przemawiał w sposób desperacki, zdając sobie sprawę z tego, że z ajduje się w potrzasku.

Towers odmówił

NOWY JORK, PAP. Podano do wiadomości, że Kanadyjczyk Graham Towers odrzucił propozycję objęcia kierownictwa Banku Międzynarodowego. Nie jest wykluczone, że Towers nie przyjął tego stanowiska, ponieważ rząd amerykański życzy sobie, aby prezydentem Banku Międzynarodowego był Amerykanin.

BERLIN, 16.12. PAP. 7 więźniów norymberskich, a mianowicie: Hess, Funk, Roeder, Speer, Schirach, Neurath i Doenitz zostanie przewiezionych w b. mieście z Norymbergi do fortecy w Szpandawie. W fortecy tej znajduje się skrzydło, w którym przebywali przeciwnicy polityczni Hitlera, a uprzednio elektorów brandenburskich i królów pruskich. W tej części zostaną umieszczeni przywódcy

Nielegalne składy broni w Finlandii

MOSKWA, 16.12. Agencja Tass donosi z Helsinek, że w parlamencie fińskim toczy się obecnie dyskusja nad ustawą, wniesioną przez rząd, a dotyczącą kary za przygotowywanie nielegalnej akcji zbrojnej. Minister spraw wewnętrznych Leyso poinformował posłów, że władze śledcze wykryły 120 tajnych składów broni, w których znajdowało się 20 tysięcy karabinów, 5 tysięcy karabinów maszynowych, 22 tony materiału wybuchowego,

Niemcy okradają Niemców

LONDYN, 16.12. Agencja Reutera donosi ze Stuttgartu, że powracający z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych niemieccy jeńcy wojenni skarżą się na policję niemiecką oraz b. członków SS, z których rekrutuje się większość urzędników w obozach, utworzonych przez władze amerykańskie dla tych jeńców. Zarówno policja, jak i SS-mani okradają powracających jeńców niemieckich.

250 radiostacji i stacji telefonicznych oraz przeszło 800 telefonów polowych. Sprawa nielegalnej działalności była przedmiotem szerokiej dyskusji w parlamencie fińskim.

Komentując debaty nad tą sprawą dziennik „Huvfustadtbladet“ zaznacza, że komisja konstytucyjna dąży do zredukowania liczby osób, które na podstawie tej ustawy, będą mogły być pociągnięte do odpowiedzialności z 2000 osób do 200.

Forteca w Szpandawie czeka na więźniów

hitlerowskich Niemiec, którzy w Norymberdze uniknęli kary śmierci.

Każdy z siedmiu więźniów zostanie umieszczony w oddzielnej celi, które nie będą ze sobą sąsiadowały. Cele zostaną tak urządzone, ażeby wykluczyć możliwość popełnienia samobójstwa przez ich mieszkańców. W fortecy nie będzie się znajdować wśród służby ani jeden Niemiec. Więźniom będzie przysługiwało prawo korzystania z książek i materiałów piśmiennych oraz odwiedzin. Przy pracy i spacerach dopuszczone będą do pewnego stopnia rozmowy.

Zdolni do pracy więźniowie, jak Schirach, Speer i przypuszczalnie Hess będą musieli ciężko pracować.

Z więzienia w Szpandawie usunięto 600 więźniów.

W urządzeniach wprowadzone jak najdalej idące środki ostrożności. Umieblo-

wane prymitywnie cele oświetlone są zewnątrz. Szkło wyeliminowano, a szyby zastąpiono materiałem zastępczym. Ubikacje urządzone w ten sposób, aby nikt z więźniów nie mógł wykorzystać na schowek dla trucizn, lub innych przedmiotów.

Forteca w Szpandawie znajduje się pod kontrolą czterech mocarstw. Dyrektorem więzienia będzie kolejno co miesiąc przedstawiciel innego z czterech państw. W więzieniu będzie się znajdować czterech lekarzy i 32 strażników, z których każdy będzie w równej liczbie spośród przedstawicieli państw okupacyjnych.

Przeciwko gwałtom żołnierzy angielskich

RZYM, 16.12. Na posiedzeniu konstytuancy włoskiej liczni posłowie zaprotestowali przeciwko gwałtom, dokonanym przez żołnierzy angielskich w Padwie. Dziennik „Unita“ nazwał stosowane przez żołnierzy angielskich systemy „kolonialnymi“, a zachowanie się ich obraźliwym dla tego narodu włoskiego.

Stan wyjątkowy w Azerbejdżanie

PARYŻ, 16.12. Agencja AFP donosi z Teheranu, że rząd ogłosił stan wyjątkowy w Azerbejdżanie. Stan ten będzie prawdopodobnie trwał również w czasie wyborów.

Mach wydał rozkaz wkroczenia do Polski

PRAGA, 16.12. PAP. W dalszym ciągu rozprawy przeciwko b. prezydentowi Słowacji Tiso i jego ministrom zeznawał oskarżony Aleksander Mach, b. minister propagandy. Odpowiadając na pytania oskarżycieli publicznych, Mach przyznał, że w licznych swych przemówieniach występował przeciwko Polsce i w roku 1939 wydał oddziałom gwardii Hlinki rozkaz wkroczenia na terytorium polskie. W sprawie udziału Słowacji w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu oskarżony oświadczył, że przystąpienie Słowacji

do wojny nastąpiło na życzenie ówczesnego premiera słowackiego dra Tuka. Tuka wypowiedział również w imieniu Słowacji wojnę Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym.

Rada Powiernicza ONZ

NOWY JORK, 16.12. PAP. Na plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ powołano do życia Radę Powierniczą. Zgromadzenie postanowiło, że Rada zbierze się najpóźniej do 15 marca

1947 r. W skład Rady Powierniczej wchodzi: jako państwa mandatowe — Wielka Brytania, Australia, Nowa Zelandia, Belgia i Francja, jako państwa niemandatowe — Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Chiny w charakterze stałych członków, oraz Meksyk i Irak, wybrane na okres 3-letni. W głosowaniu uzupełniającym Meksyk i Irak uzyskały wymaganą większość 2/3 głosów.

Zagadnienia celne na forum międzynarodowym a Polska

Według informacji otrzymanych ze strony Chambre de Commerce International, obrady International Trade Organisation w Londynie, zakończone ostatnio, nie przyniosły konkretnych rezultatów, ujawniając poważną rozbieżność zarysowującą się szczególnie między poglądami delegacji brytyjskiej i amerykańskiej, przede wszystkim na odcinku polityki celnej.

Konferencji Celnej (Bargaining Conference on Tariffs), gdzie prawdopodobnie dojdzie do ponownego starcia między zwolennikami i przeciwnikami kwantytatywnych ograniczeń w międzynarodowych obrotach towarowych (tj. Anglikami i Amerykanami).

W Konferencji Londyńskiej uczestniczył delegat Polski, dr T. Lychowski, w charakterze obserwatora, co uniemożliwiało mu zabieranie głosu w dyskusji; złożył jednak, imieniem delegacji polskiej, szereg uwag na piśmie.

Nowa katastrofa samolotowa

PARYŻ, 16.12. Jak podaje agencja France Presse z Fairbanks (Alaska), wojskowy samolot transportowy uległ katastrofie w momencie startu. 11 żołnierzy zostało ciężko rannych. Katastrofa nastąpiła na skutek zamarznienia lotek.

Oplat stemplowych od darów UNRRA nie pobiera się

W prasie ukazały się ostatnio notatki o bezprawnym pobieraniu przez Urzędy Skarbowe opłat stemplowych od darów UNRRA.

W związku z tym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wprawdzie w ustawie o opłatach stemplowych nie ma przepisu, nakazującego pobieranie opłat stemplowych od nabycia własności rzeczy pod tytułem darmym (darowizna), a więc m.in. od darów UNRRA; jeżeli jednak dary te przydzielane są pod tytułem odpłatnym i w takim przypadku nabywca stwierdza na piśmie, że za otrzymane up. bydło, konie lub zboże, pochodzące z darów UNRRA, zobowiązuje się zapłacić oznaczoną cenę, pismo takie, jako posia-

dające wszelkie cechy umowy kupna-sprzedaży (art. 294 — 298 kodeksu zobowiązań), podlega opłacie stemplowej, przewidzianej w artykule 66 ustawy o opłatach stemplowych.

O obowiązku uiszczenia opłaty stemplowej decyduje nie źródło pochodzenia, lecz tytuł nabycia pewnych rzeczy. Ponieważ w podanym wyżej wypadku kontrahentami są z jednej strony rolnik, z drugiej zaś Urząd Ziemiański, brak jest podstawy prawnej do zwolnienia takiej umowy w myśl art. 69 pkt. 4 ustawy o opłatach stemplowych, jako umowy, którą sprzedawca bądź nabywca zawarł w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi obrotowemu względnie od niego zwolni na.

WYBIERAJCIĘ!

W Katowicach odbyła się w dniu 15 bm. Konferencja Rad Zakładowych, na której przemawiał m. im. wicepremier i minister Ziem Odzyskanych, Gomułka.

Dawszy na wstępie przejrzysty obraz przebiegu w. borów parlamentarnych w krajach Europy, które były przekonującym wyrazem zwycięstwa idei demokratycznej — wicepremier Gomułka potraktował sze oko zagadnienie naszych wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

Stronnictwa demokratyczne, idące do wyborów w Bloku Demokratycznym, określają w sposób nie budzący wątpliwości swój program polityczny i gospodarczy. Program ten opiera się na polskiej racji stanu, której — zdaniem wicepremiera Gomułki — czynnikami istotnymi są następujące zasady:

„Problem zerwania na zawsze z wojną i oparcia stosunków między państwami na podstawach trwałego pokoju nie został wyraźnie rozwiązany przez drugą wojnę światową. Zagadnienie to może być rozwiązane tylko przez zgodną wspólną pracę wszystkich narodów świata. Decyzja w tej sprawie zapada dzisiaj. Jeżeli większość narodów świata potrafi obecnie zbudować wielki ruch demokratyczny, możliwość wzniecenia przez międzynarodowy kapitał nowej wojny będzie wyeliminowana. Tyczy to, że masy szarych ludzi pracy: robotników, pracowników unyslowych, chłopów, rzemieślników mają dziś możność zdecydować o swoich losach. Mogą wybierać między demokracją, a reakcją — między pokojem a wojną”.

„W szeregach narodów, które wysoko podniosły sztandary demokracji i przebudowy społecznej kroczy zdecydowanie naród polski. Polska stanowi ważne ogniwo w łańcuchu państw demokratycznych. Poyzycje nasze znajdują się w rękach demokracji, należy je jednak umocnić, aby wróg nigdy nie zdobył do nich przystępu. Droga do tego leży w udzieleniu przez masy ludowe Polski pełnego poparcia Blokowi Demokratycznemu w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego”.

„Dlatego też nie kramakarska agitacja wyborcza, lecz konkretne zadania dyktowane narodowym i państwowym interesem Polski zawarte są w programie Bloku Demokratycznego. W dziedzinie polityki zagranicznej — utrwalenie niepodległości i suwerenności Polski i dążenie do wzmacniania frontu pokoju w Europie i na świecie. Możemy to osiągnąć tylko w sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi narodami słowiańskimi oraz prowadząc politykę przyjaźni i wszechstronnej współpracy ze wszystkimi pokojowymi narodami świata. Nasz stosunek do innych państw określamy ich stosunkiem do nas, a przede wszystkim do naszych granic zachodnich. Granice na Odrze i Nisie — to granice pokoju w Europie”.

Dokończenie na str. 4-cj)

Instytut Bałtycki — wczoraj i dziś

W chwili zakończenia działań wojennych Instytut Bałtycki stanął wobec całkowitego zniszczenia i rozproszenia swego dorobku w zakresie wydawnictw, zbiorów i urządzeń. Obecnie Instytut posiada 4 wydziały: morską, pomorzoznawczą, wydawniczą i biblioteczną. W zakresie pracy badawczej morskiej Instytut zorganizował Gospodarcze Archiwum Morskie w Gdyni, Biuro Studiów Morskich w Sopocie, przystąpił do organizacji Muzeum Morskiego, zgromadził szereg źródłowych materiałów dla prac badawczych, przygotował wydawnictwo zbioru polskiej ustawy morskich, oraz podjął się wydania projektu pol-

API. W życiu gospodarczym dzieją się czasem rzeczy napozór niezrozumiałe. Wiemy np. wszyscy, że państwowy przemysł włókienniczy sprzedaje od dłuższego czasu manufakturę po cenach niezmiennych, że coraz więcej rzuca jej na rynek — a tymczasem manufaktura w Polsce podrożała. Rozmyślnie nie przytaczamy przykładu masła, jaj czy ziemniaków, ponieważ ceny artykułów spożywczych są uzależnione od sezonu i dowozu.

Stwierdzono, że zwyżka cen, którą obserwujemy, nie tylko zresztą w manufakturze, ma charakter wyraźnej spekulacyjny. Składa się na nią wiele posunięć i „trików” pośród któ-

rych propaganda głupiej plotki nie stoi z pewnością na ostatnim miejscu.

Przeciwdziałanie tym pr. awom stało się w ostatnich czasach jednym z zasadniczych zagadnień naszego życia gospodarczego. Nie należy bowiem zapominać, że zwyżka cen pociąga za sobą zwyżkę płac, a zwyżka płac podraża produkcję. Wytwarza się błędne koło, a w dziedzinie finansowej równia pochyła, po której, jak wiadomo, wóz stacza się coraz prędzej. Zahamowanie zwyżki stało się koniecznością, warunkiem utrzymania gospodarki narodowej na normalnym poziomie.

Uchwalenie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów dekretu o

cenach jest jednym z radykalnych środków, mających zapobiec wytrąceniu z równowagi życia ekonomicznego. Dotychczasowe Komisje Cennikowe, jako czynnik społeczny, miały zbyt wąską podstawę prawną i tylko moralną egzekutywę, która się okazała niewystarczającą wobec ataków spekulacji. Dekret zaś przewiduje surowe sankcje, sięgające do kary 5-ciu lat pozbawienia wolności. Kara dodatkowa, polegająca na pozbawieniu uprawnień handlowych, ma na celu wyeliminowanie ze społeczności kupieckiej niepoprawnych spekulantów.

W wywiadzie, udzielonym prasie, Minister Apropozycji i Handlu Szlachelski tak precyzuje zakres działania dekretu:

„Dekret ma się przyczynić do unormowania całej sprawy polityki i aparatury stanowienia cen. Obok cen na artykuły pierwszej potrzeby, ustalonych przez Komisje Cennikowe, dekret załatwia sprawę marż i na inne artykuły, sprawę cen na produkcję przemysłu państwowego, cen towarów importowanych oraz opłat za świadczenia przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jak tramwaje, elektrownie i rzeźnie, gdzie również obserwuje się zjawisko nieuzasadnionych zwyżek.

Dekret jest zatem, jak widać, poważnym posunięciem, które może mieć duży wpływ na dalsze kształtowanie się cen na wolnym rynku.

(A.Z.)

Pomnik Czynu Powstańczego na Górze św. Anny

Góra św. Anny, położona obok miasteczka Strzelca na Opolszczyźnie należy do miejsc najściślej związanych z tradycją bohaterskich walk ludu śląskiego o polskość zachodnich ziem piastowskich. Tutaj bowiem rozegrała się w maju 1921 r., podczas trzeciego powstania śląskiego największa zwycięska bitwa powstańców z Niemcami. Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach powzięła na ostatnim posiedzeniu uchwałę, upoważ-

nijającą Wydział Wojewódzki do przejęcia na własność terenów obejmujących Górę św. Anny wraz z przylegającą doliną i amfiteatrem, mogącym pomieścić 100 tys. widzów, celem urządzenia tam Parku Narodowego. Na szczycie góry wzniesiony będzie z okazji społeczeństwa pomnik Czynu Powstańczego. W Parku Narodowym stanie pomnik — mauzoleum, w którym spoczną urny, zawierające ziemię z pobojuwisk oraz prochy powstańców, złożone czasowo w klasztorze.

O współpracy polsko-bułgarskiej

W dniu 14 bm. wieczorem poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Bułgarii w Warszawie, dr Tagaroff, który powrócił z podróży służbowej do Bułgarii, zaprosił dziennikarzy warszawskich, by poinformować ich o sytuacji swego kraju po wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Po ostatnich wyborach Bułgaria zdobyła mocne i trwałe podstawy do odbudowy swego życia narodowego na zasadach demokracji, oraz do zapewnienia całkowitej niezależności i suwerenności kraju — politycznej i gospodarczej.

W stosunkach międzynarodowych Republika Bułgarska pragnie utrzymywać przede wszystkim jak najściślejszą przyjaźń z krajami słowiańskimi, jak również ze wszystkimi krajami demokratycznymi. W ramach tych dążeń naród bułgarski z radością widzi objawy zacieśniającej się więzi przyjaźni z odrodzoną Polską.

Ostatnio dają się zauważyć wybitne postępy tej przyjaźni w różnych dziedzinach.

Na najlepszej drodze znajdują się obroty handlowe między obu krajami. W wyniku zawartej umowy handlowej rozpoczęto już eksport tytoniu i skór z Buł-

garii do Polski; do Bułgarii zaś idą z Polski transporty żelaza i chemikali. Na przyszłość wzajemna wymiana handlowa niewątpliwie znacznie się spotęguje, co wpłynie bardzo dodatnio na usunięcie powojennych trudności ekonomicznych w obu krajach.

Minister Tagaroff podkreślił, że w zakresie importu przemysłowego Polska będzie mogła zastąpić na rynku bułgarskim dawny import z Niemiec.

Rozwijają się również pomysłnie stosunki kulturalne. Na terenie Bułgarii działa owocnie w tym kierunku Towarzystwo Bułgarsko-Polskie z tymczasowym prezydentem Republiki — Kolaro-

wem na czele. Niedawny pobyt dziennikarzy polskich w Bułgarii można uważać — jak powiedział minister Tagaroff — za pierwszą łaskółkę odrodzenia wzajemnych stosunków kulturalnych. Pożądane byłoby jak najrychlejsze zawarcie polsko-bułgarskiej konwencji kulturalnej, która zorganizowałaby stałą wymianę bułgarskich i polskich dziennikarzy literatów, muzyków i innych pracowników kultury.

Częstsze wzajemne wizyty przedstawicieli związków zawodowych umożliwiłyby również z poznanie się ze zdobyciami socjalnymi obu narodów.

Polacy w Norwegii Nieznanemu Żołnierzowi

W niedzielę 15 bm. odbyła się uroczystość złożenia wienca od Związku Polaków w Norwegii na Grobie

Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Polacy w Norwegii, tęskniący za krajem, przestali za pośrednictwem dzieci warszawskich, które bawiły w gościnie u Norwegów, piękny wieniec z biało-czerwonych róż z szarfami o barwach narodowych Polski i Norwegii z prośbą o złożenie go w ich imieniu na Grobie Nieznanego Żołnierza w stolicy.

Linia tramwajowa połączyła Warszawę z Żoliborzem

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste uruchomienie nowej linii tramwajowej, łączącej Warszawę z Żoliborzem.

W ciągu 4-ch miesięcy przebudowano wiadukt żoliborski, dostosowany do komunikacji tramwajowej. Roboty przy wiadukcie pochłonęły 1.000 m. sześć. drzewa, 150 ton żelaza, 23 wagony cementu, 1.100 m. sześć. betonu, 10.000 m. sześć. robót ziemnych, 9.000 KW energii elektrycznej itp. Po przecięciu wstęgi białoczerwonej, przy dźwiękach orkiestry tramwajowej, pierwszy tramwaj Nr. 15 ruszył w stronę Żoliborza. Nowa uruchomiona linia tramwajowa dochodzi do Bieleń (CIWF).

PAMIĘTAJ O „GWIAZDCE”
DLA ŻOŁNIERZA

Mróz w Europie nie ustępuje

LONDYN. 16.12. API. Mróz trzyma nadal w swych kleszczach większą część Europy od Skandynawii, aż do Włoch. W Londynie i Berlinie spadł śnieg. W Paryżu temperatura — 10st. niżej zera. Nawet w Bolonii pada śnieg.

Obrót nisko-procentową mąką

Istnieją jeszcze pewne zapasy mąki, pochodzącej z dawnego przemiału o procentowości niższej od obecnej obowiązującej, minister Apropozycji i Handlu zarządził przedłużenie terminu obrotu mąką o niższym przemiale do 31 stycznia 1947 roku. (L.)

WYBIERAJCIE

(Początek na str. 3-ej)

„Nasz program wewnętrzny — to program odbudowy i rozbudowy ekonomicznej kraju! Nie ukrywajmy, że postawione przez nas przed narodem zadania wymagają wielkiego w. silku i ofiarności. Przykładem tego jest Danina Narodowa na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, rozpisana w przededniu wyborów. To dowód, że konieczność narodową stawiamy wyżej, niż tanią popularność“.

„Trzyletni plan Gospodarczy obejmuje wszystkie dziedziny życia. Podniesienie produkcyjnego potencjału przemysłu odbywa się w ścisłym powiązaniu z podniesieniem gospodarki rolnej i kultury wsi. Również zdrowa inicjatywa prywatna, rozwijająca się w ramach prawa, spotyka się z przychylną życzliwością i poparciem władz. Są one tylko i zawsze będą wrogiem wszelkiej spekulacji“.

Rok 1947 będzie jeszcze dla Polski trudny, podobnie jak i dla innych krajów zniszczonych wojną. Tym bardziej należy odrzucić precz warcholów, plotkarzy i panikarzy i skierować wszystkie siły na wykonanie podstawowego zadania — na wykonanie Planu Gospodarczego. Tędy bowiem prowadzi droga do wzrostu siły Polski, do utrwalenia jej suwerenności, do pełnego zaspokojenia potrzeb wszystkich pracujących“.

„Blok Demokratyczny mówi masom ludowym w Polsce: Wybierajcie! Wybierajcie między perspektywą siły Polski, rozwoju gospodarczego i dobrobytu narodu, a perspektywą węgier, zacofania ekonomicznego i powszechnego ubóstwa. Wybierajcie między suwerennością Polski, a wasalną zależnością od obcego kapitału. Wybierajcie dzisiaj — decydujcie o jutrze“.

497.205.50 zł dała zbiórka na wykończenie szkoły przy ul. Lipowej

W dniach od 17 do 23 listopada br. przeprowadzono w Lublinie tygodniową akcję zbiórkową na odbudowę gmachu szkolnego przy ul. Lipowej. Zbiórka dała nadspodziewanie dobre wyniki. Ze sprzedaży nalepek osiągnięto 159.350 zł., na listy ofiar zebrano — 152.370,50 złotych, kwesta uliczna przyniosła 150.470 złotych, loteria fantowa — 14.370 zł., dzieci szkół powszechnych złożyły — 3.284 zł., dobrowolnych ofiar, z przedstawienia młodzieży w Teatrze Miejskim osiągnięto — 19.653 złote. Dochód netto po potrąceniu kosztów w kwocie 2.344 zł. wyniósł zatem 497.205,50 zł. Po doliczeniu do tej kwoty ofiar złożonych w bankach na cele tej budowy w wysokości złotych 435.696,82, oraz 80.000 zł., które

W Polsce czynnych jest 545 kin, z czego na większe skupienie miejskie przypada 132 kin t. zw. I i II kategorii. Przed wojną w dawnych granicach Polski było czynnych 810 kin — natomiast w obecnych jej granicach liczba ta była znacznie wyższa ze

2.000 kin na ok. 15 mil. ludności, t. zn. 1 kino przypada przeciętnie na ok. 7.500 mieszkańców, w Polsce na ok. 45.000 mieszkańców. Anglia (Wyspy Brytyjskie) posiada ok. 5.000 kin z 2,5 mil. miejsc, co oznacza, że miesięcznie przelatywa tam przez kina o-

W 3-letnim planie inwestycyjnym przewidziano doprowadzenie liczby kin w Polsce do 800 — ograniczając się do uruchomienia stałych kin w większych skupieniach ludności, w tym celu, aby w pierwszym okresie rozbudowy kinematografii inwestować w kina, zapewniające większą rentowność i tą drogą zdobyć możliwie szybko środki na dalszą rozbudowę.

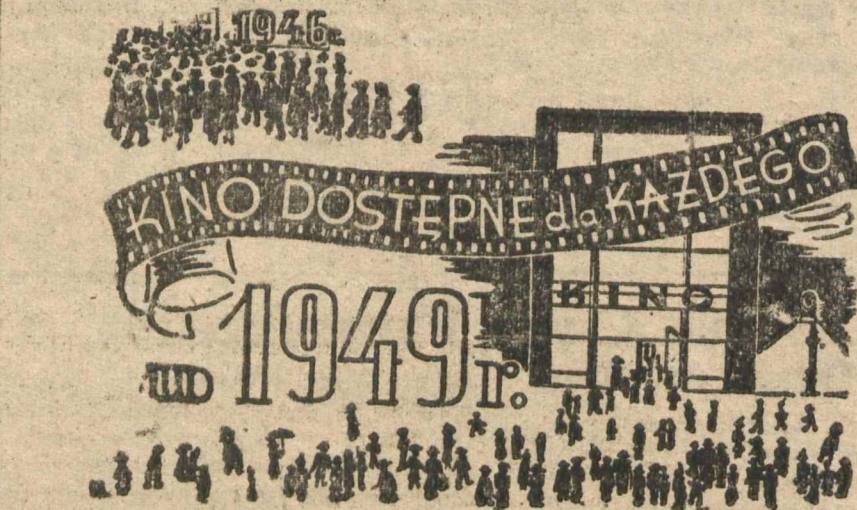
Na 1947 r. przewidziano w planie inwestycyjnym budowę 25 nowych kin oraz odbudowę 80-ciu łącznie na ok. 60.000 miejsc.

Z 25 kin projektowanych do odbudowy w 1947 r. — 10 przypada na Warszawę. W ciągu 3-letniego planu przewiduje uruchomienie w Warszawie 25 kin na 105, wybudowanie których projektuje się w tym okresie dla całej Polski.

Obecnie prowadzi się szczegółowe badania nad rozplanowaniem odbudowy 80 kin w większych ośrodkach miejskich.

Ze wszystkich większych miast najbardziej upośledzona w kina jest Warszawa, która posiada ich tylko 4; przed wojną było 36. Poznań posiada 5 kin, przed wojną miał ok. 30.

W mniejszych ośrodkach miejskich, gdzie rentowność stałych kin jest niższa, oraz na wsi zapotrzebowanie na filmy pokrywane będzie, w myśl założeń planu 3-letniego, przez rozszerzoną znacznie sieć kin objazdowych.



względem na stosunkowo większe zagęszczenie kinami Ziemi Odzyskanych. Liczba miejsc w obecnych czynnych kinach wynosi 186.802, z czego na kin na I i II kategorii przypada 32.883. Ogółem frekwencja w kinach we wrześniu b.r. doszła do ok. 6 milionów widzów.

Liczby powyższe w porównaniu z innymi krajami są

niewspółmiernie niskie

nawet jeśli uwzględnimy nasze zacofanie gospodarcze i kulturalne. W Czechosłowacji np. czynnych jest około

około 80 do 100 mil. widzów.

Bardzo ostrożnie licząc, można przyjąć, że

wzrost liczby kin do 1000

jest obecnym zapotrzebowaniem całkowicie uzasadnionym.

Ogrom bestialskich zbrodni

ŁÓDŹ. PAP. W dniu 14 b.m. nastąpiły przemówienia stron w procesie bandy „Warszyca”. Pierwszy z oskarżycieli publicznych, w 4-godzinnym przemówieniu omówił szczegółowo działalność każdego z oskarżonych, wskazując na ogrom popełnionych przez nich zbrodni, nacechowanych wręcz niespotykanym bestialstwem. Omawiając również metody działania bandy — drugi z prokuratorów poddał drobiazgowej analizie polityczne podłoże zbrodniczej działalności „Warszyca” i jego towarzyszy, wnosząc w konkluzji o zastosowanie najwyższego wymiaru kary, wobec osk. osk. Sojczyńskiego, Blasiaka, Żelanowskiego, Glapińskiego, Ciesiel-

skiego, Knopa, Bobrowskiego, Kijaka, Bartolika i Leskiego. obrońcy wnieśli o łagodny wymiar kary.

Stosunki handlowe polsko-węgierskie

Z oficjalnych danych węgierskich wynika, że import z Polski do Węgier wyniósł we wrześniu rb. 3,4 mil. florenów, a eksport do Polski około 2,9 mil. florenów. W stosunku do globalnego importu za ten miesiąc udział Polski wynosi 13 proc., a udział Polski w ogólnym eksporcie węgierskim wynosi około 8 proc.

Gros importu do Węgier stanowi węgiel i koks, eksport natomiast obejmuje przeważnie wyroby włókiennicze, oliwy i wina.

Po powrocie wycieczki z ZSRR

W Warszawie, w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się konferencja prasowa, na której uczestnicy delegacji polskich uczonych i literatów podzieli się swymi wrażeniami z ostatniego pobytu w

Związku Radzieckim, gdzie zwiedzili Moskwę i Leningrad, a część delegacji — Gruzję. Podróż miała na celu nawiązanie bliższych kontaktów z ośrodkami kultury i sztuki radzieckiej.

Minister Świątkowski, dzieląc się swymi spostrzeżeniami, omówił znaczenie prawa w Związku Radzieckim, kładąc specjalny nacisk na prawo małżeńskie z 1945 roku, które traktuje instytucję małżeńską jako związek najbardziej trwały. Odnośnie spraw wyznaniowych, ustawa z 1943 roku nadaje wszystkim wyznaniom religijnym osobowość prawną i znaczne swobody. Daje się zauważyć tendencja w kierunku rozszerzenia i przedłużenia studiów prawniczych ze specjalnym uwzględnieniem prawa międzynarodowego i prawa państw obcych. W dziedzinie dokształcania wolnych zawodów prowadzona jest szeroko zakrojona akcja. Studenci mają zapewnione przez państwo całkowite utrzymanie, a uczeni, pozbawieni troski o byt materialny, mogą bez zastrzeżeń poświęcić się pracy naukowej.

Z sali koncertowej

W ostatnich tygodniach tempo życia muzycznego w Lublinie ożywiło się znacznie. Jest to niewątpliwie zasługa naszej Filharmonii, która w ten sposób urzeczywistnia swój plan urządzania dwóch koncertów tygodniowo. Oczywiście, orkiestra symfoniczna stanowi tu najważniejszą pozycję programową. I to jest zupełnie racjonalne.

W ubiegły piątek wykonano „Odwieczne pieśni” M. Karłowicza, jeden z najcenniejszych utworów polskiej muzyki symfonicznej. Nie często bowiem w twórczości, nawet czołowych kompozytorów, spotyka się tak harmonijne połączenie wyrafinowanej techniki kompozytorskiej, z mocą szczerze wyczutego przeżycia wewnętrz-
W wykonaniu na początku koncertu wwer-

tura do op. „Maria” R. Stałkowski, zawsze wywołuje duże wrażenie swoim głęboko dramatycznym nastrojem całości, oraz szeroką linią melodyjną ustępów lirycznych. Oba te utwory w wykonaniu orkiestry Filharmonii pod dyrekcją Z. Szczepańskiego wypadły bardzo udanie, z należyty uwzględnieniem charakteru techn. kompozycji. Z powodzeniem też wywiązała się orkiestra z trudnego pod względem rytmicznego towarzyszenia do „Symfonii hiszpańskiej” E. Lalo, wykonanej przez solistkę wieczoru, Grażynę Bacewiczównę.

Utalentowaną tę skrzypaczkę można i należy postawić w jednym szeregu z wybitnymi wiolinistkami polskimi obecnej doby. (Dubiska, Umińska, Wilkomirska). W jej sztuce odwołujemy się do wszystkich niezbędnych czynników wirtuozery: pewna, so-

liana technika obu rąk, dźwięczny ton, czystość intonacji. Przydałyby się tylko większa plastyka frazowania i bardziej urozmaicona dynamika, co — przy ujętym już temperamencie — nadałoby interpretacji bardziej przekonujące cechy pogłębienia wyrazu.

Na niedzielnym poranku symfonicznym usłyszeliśmy w charakterze solistki śpiewaczkę, Marię Drowniakównę. Dźwięczny sopran tej artystki, najpiękniej brzmiący w górnej skali, podatny jest do zmian dynamicznych głosu, i do wydatnienia różnic nastrojów śpiewanych utworów. W ariach operowych z to s. orkiestry, pozwala lających na interpretację w szerokościach niach, mniej było pola do wykazania subtelności sztuki śpiewaczej. Te możliwości wykazują się w repertuarze ściśle pieśniarskim, który niezawodnie usłyszemy na specjalnym recitalu utalentowanej śpiewaczki.

15.400.000 zł osiągnęły przedpłaty i ofiary

na Daninę Narodową w woj. lubelskim

„Celem przyspieszenia zagospodarowania Ziemi Odzyskanych i ekonomicznego zjednoczenia ich z Macierzą, wprowadza się Daninę Narodową, jako jednorazowe powszechne świadczenie majątkowe” — (art. 1-szy Dekretu z dnia 15 listopada 1916 r. o Daninie Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych). „Wpływy z Daniny Narodowej przeznaczone są wyłącznie na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych”. (Art. 2-gi Dekretu).

Jak doniósł komunikat Wojewódzkiej Komisji Obywatelskiej do spraw Daniny Narodowej, Komisje Obywatelskie do spraw Daniny na wszystkich szczeblach zakończyły już na terenie całego województwa prace związane z dokonywaniem wymiarów Daniny i przystąpiły do rozsyłania wezwań do poszczególnych płatników.

„Danina płatna jest najpóźniej do dnia 15 stycznia 1917 r. W przypadku, gdy doręczenie zawiadomienia o wymiarze Daniny nastąpiło po tym terminie, Danina płatna jest w ciągu 7 dni po doręczeniu”. (Art. 32, par. 1 Dekretu). „Niewiszczona w terminie Danina jest zaległością i podlega przy musowemu ściągnięciu w trybie egzekucji administracyjnej wraz z należnymi odsetkami ubocznymi”. (Art. 33, par. 1).

Wielu jednak płatników

Daniny Narodowej, nie mówiąc już o osobach składających dobrowolne ofiary na ten cel, nie czekało na otrzymanie wezwania wymiarowego, lecz dokonało przedterminowych wpłat na Daninę. Jak już donosiliśmy, ogólna suma przedpłat i dobrowolnie składanych ofiar osiągnęła w dn. 13 bm. na terenie całego woj. lubelskiego cyfrę 15.400.000 zł. Cyfra ta mówi sama za siebie.

Jest rzeczą jasną, że obok zrozumienia doniosłości Daniny i chęci spełnienia jak najszybciej swego obowiązku

„Wyścig Pracy” — nagrodzony

W Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia nagród bohaterom II etapu „Wyścigu Pracy” w woj. śląsko-dąbrowskim. Wielką halę wystawową zapelniono ponad 2 tys. młodzieży. Jako pierwsi zostali nagrodzeni młodzi górnicy śląscy, których normy dochodziły do 260 proc., następnie dział włókienniczy, przemysł metalowy i hutniczy.

wobec państwa i narodu, momentem który odegrał dużą rolę przy dokonywaniu tak licznych przedterminowych wpłat był fakt, iż płatnicy wywiązujący się ze swej powinności przed dniem 31 bm. mają prawo do bonifikaty w wys. 20 proc. wymiaru (Patrz komunikat Wojewódzkiej Komisji do spraw Daniny Narodowej w nrze 346 „Gazety Lubelskiej”).

Wśród przedpłat na Daninę

na pierwsze miejsce na terenie województwa wysuwa się Lublin. Ogólna suma przedpłat wynosi 11.134.000 zł. Spośród płatników na pierwszym miejscu należy wymienić osoby zobowiązane do uiszczenia Daniny

na pierwsze miejsce na terenie województwa wysuwa się Lublin. Ogólna suma przedpłat wynosi

na podstawie płatności podatku obrotowego, a więc przemysł, handel, rzemiosło i wolne zawody. Z tego tytułu na terenie miasta Lublina dokonało wpłat przedterminowych 450 firm i zakładów na sumę 9.392.000 zł. Na drugim miejscu stoją wpłaty od wynagrodzeń pracowniczych. 184 instytucje wpłaciły 1.196.000 zł.

Z pośród 14 powiatów

województwa lubelskiego na pierwsze miejsce wybija się powiat chełmski, w którym 195 płatników dokonało przedpłat na sumę 990.640 zł. Drugie miejsce zajmuje powiat puławski (78 płatników, 872.219 zł.). Trzecie — powiat siedlecki (115 płatników, 399.336 zł.). Na ostat-

nych miejscach w zestawieniu przedpłat stoją pow. pow.: radzyński (20 płatników, 31.060 zł.), biłgorajski (25 płatników, 58.757 zł.) oraz hrubieszowski (61 płatników, 96.717 zł.). We wszystkich pozostałych powiatach suma w. at przekracza cyfrę 100.000 zł. Cyfrę 100 płatników przekroczyły, poza wymienionymi, powiaty: zamkowski, kraśnostawski i kraśnicki.

W przeciwieństwie do Lublina

w powiatach na pierwsze miejsce wysuwają się przedterminowe wpłaty od wynagrodzeń (370 instytucji, 380.533 zł.), oraz wpłaty dokonane od gruntu (284 płatników, 197.956 zł.). Następnie dopiero idą (co do ilości płatników) — wpłaty od podatku obrotowego (142 płatników, 3.555.541 zł.).

Wzrost cyfry płatników w powiatach przy jednoczesnym zmniejszeniu się sumy dokonanych wpłat jest zupełnie zrozumiały: w powiatach wpłat dokonano rolnictwo, którego normy wymiarowe są inne.

Wszystkie podane przez nas powyżej cyfry świadczą dobitnie, iż hasło rzucone przez Rząd pokąsało się z należytyym odzwierciedleniem wśród ludności Lubelszczyzny. Sądząc z nich należy przypuszczać, iż Lubelszczyzna stanęła na jednym z pierwszych miejsc w akcji Daniny Narodowej w kraju i dowiedzie tym razem jeszcze swego patriotyzmu.

Wpływają zaległe świadczenia

W całym kraju zrealizowano do dn. 1 bm. ogółem 23.872.478 kg. zaległości zboż, co wynosi 39 proc. ogólnej sumy.

Najpierwszych dwóch miejscach znajdują się województwa: śląsko-dąbrowskie, które oddało 100,6 proc. wykazanych zaległości i gdańskie — 98,1 proc.

Dobre wyniki uzyskało również województwo lubelskie, które złożyło 2.355.373 kg. zboża, co stanowi 56,1 proc. sumy zaległości, największej w kraju. (L).

Dla dzieci

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło dla dzieci szereg towarów. Na karty „D” otrzymują dzieci po 1 tabliczce czekolady UNRRA i 2 jajka. Dla dzieci do lat 3 zostanie przydzielonych 7 litrów mleka, zaś dla dzieci od lat 3 do 12 — po 2 tabliczki czekolady UNRRA. (L).

Gwiazdka dla żołnierzy

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, zbliża się tradycyjny wieczór wigilijny dla rodzin polskich. Wieczór wigilijny nie jest wieczorem pełnej i niczym niezmarzonej radości. W wieczór ten wspomina się bowiem, kogo zabrakło z bliskich, kto zginął podczas ostatniej zawieruchy wojennej, zwłaszcza w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Jest jeszcze jedna grupa naszych braci, która nie znajdzie się wraz z rodziną przy chołdce. Są to żołnierze, pełniący służbę na granicy lub wewnątrz naszego kraju, stojący na straży porządku i spokoju, gotowi zawsze do poświęceń i ofiary, w razie groźącego niebezpieczeństwa. Nie wolno nam zapominać o żołnierzu, który ochrania nasz spokój, który ofiarą krwi swojej i zdrowia podczas wojny zabezpieczył nam obchodzenie święta w domu, wśród naszych najbliższych, na wolnej polskiej ziemi, nie wolno zapomnieć nam o żołnierzu, trzymającym straż nad Odrą i Nisą przeciw nowym zakusom niemieckim.

W całym kraju zorganizowane zostały pod protektoratem Prezydenta Bolesława Bieruta, obywatelskie Komitety Gwiazdki dla Żołnierza i komitety te poprzez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza przystąpiły do akcji informacyjnej, propagandowej oraz do zbierania funduszy w formie pieniężnej lub wprost w formie podarków wigilijnych.

Jestem przekonany, że nie Lędzie ani jednego obywatela, który by nie ofiarował czegoś żołnierzowi na gwiazdkę. Je-

stem przekonany, że nie będzie ani jednego żołnierza, który by nie otrzymał na wigilię upominku od społeczeństwa.

Jest jeszcze jedna sprawa, mianowicie: sprawa rodzin żołnierzy, znajdujących się w służbie czynnej, czy też rodzin po poległych lub zaginionych żołnierzach w czasie wojny. Rodziny te, a zwłaszcza wdowy i sieroty po poległych lub zaginionych nie mogą być pominięte w gwiazdce.

(Z przemówienia prezesa T-wa Przyjaciół Żołnierza, ob. Matuszewskiego, wygłoszonego przed mikrofonem Polskiego Radia).

Nowy numer „Kuznicy”

Bieżący (50) nr „Kuznicy” przynosi na wstępie artykuł Jerzego Borejszy pt.: „Obrachunki na węzłowej stacji” — są to refleksje na temat obecnego życia kulturalnego w Polsce.

Interesującą pozycją bieżącego numeru pisma jest zamieszczona pierwsza część esaju Andrzeja Stawarskiego o Tadeuszu Boyu Zeleńskim.

W bogatym dziale literackim znajdziemy drugą część opowiadania Tadeusza Borowskiego i wiersz Julii Hartwig.

Obecny repertuar teatrów łódzkich dostarczył tematu recenzjom teatralnym. W bieżącym numerze „Kuznicy” znajdziemy więc: Recenzje Jana Kotta z „Krakowiaków i Górali” Bogusławskiego, E. Csa to z „Powrotu posła” Niemcewicza oraz Adama Ważyka ze „Spotkania” Anouilha.

Z sali odczytowej

Wpływ starożytności na obywatelską kulturę Polski przedrozbiorowej

Pod tym tytułem odbył się w sali Gimnazjum im. Batorego odczyt Dr. J. Stanisława Losia, zorganizowany staraniem Tow. Przyjaciół Kultur Antycznej.

Prelegent zaznaczył na wstępie, że temat, będący przedmiotem odczytu — z wyjątkiem jednej tylko dziedziny ściśle literackiej — w małej tylko mierze opracowany został przez naukę polską. Jeżeli chodzi o wczesne średniowiecze, tworzący się właśnie naród polski przegrodzony był od krajów, gdzie działały wpływy kultury antycznej, przez barbarzyńskich sąsiadów Madarów, a zwłaszcza germańskich Sasów, których żadną miarą nie wolno uważać za krzewicieli zachodniej kultury w Polsce. Po kontakty z kulturą antyczną trzeba było jeździć

do Włoch i Francji. Aż niemal pod koniec średniowiecza wpływy antyku ograniczają się do przyswojenia sobie języka łacińskiego w jego średniowiecznej szacie przez powoli polonizujące się duchowieństwo. Dopiero od połowy XV-go wieku fala humanizmu poczyną zalewać Polskę i oddziaływać na szlachtę i mieszczaństwo, a więc na element świecki. Wpływy antyku pozostają kształtować i poglądy praktyczne przewodniej warstwy narodu, jaką jest szlachta. W połowie XV-go w. uczony Jan Ostroróg, pierwszy w dziejach światnym szeregu polskich pisarzy politycznych, formułuje oparte o wzory klasyczne polskie poglądy ustrojowe, które w 1550 r., później, w epoce rzymskiej staną się dobrem praw-

szechnym. Pod wpływem tych doktryn państwo polskie staje się państwem w pełni suwerennym w dziedzinie świeckiej; jedynie w rzeczach wiary uznaje król polski nadrzędne stanowisko papieża. Prawo rzymskie nie zostaje wprowadzone oficjalnie, uznane za obowiązujące prawo krajowe, staje się jednak miarodajne, jeżeli chodzi o wyrobienie się prawnych pojęć i ich interpretację. Antyczne doktryny ustrojowe, przeszczepione na teren Polski sprawiają, że pojęcie pełnoprawnego obywatela ogranicza się coraz bardziej do szlachty, podczas gdy mieszczaństwo, przeważnie obcego pochodzenia, utożsamia się ze starożytnymi metoijkami lub peregrynami, chłopów zaś z kolonami. Jedynie stan chłopów wolnych uzyskuje na tej recepcji antycznych pojęć ustrojowych i wchodzi w przewodnią warstwę szlachecką. Za to w obrębie reszty obywateli pełnoprawnych panuje najdoskonalsza równość nie tylko w teorii ale i w praktyce. Opinia publiczna wypowiada się konkretnie przeciw wszelkiej nierówności. Wobec słabej agendy

prawnej państwowość polska opiera się na opinii publicznej, na jednolitości kultury przenikającej podobnie jak Atenach cały naród, na powszechnym umiłowaniu ustroju, który coraz bardziej utożsamia się z ojczyzną. Potrzebę dobrowolnego poddania się ojczyznie rozumieją nawet skazani śmiercią banici, którzy powracają i zagarnicy, by ponieść karę. Przedrozbiorowa demokracja polska rozpręgała się pod wpływem trzech pokoleń świetnego rozkwitu na skutek działań przyrodnionych podobnym ustrojom wewnątrz, na których istnienie zwrócił już uwagę Arystoteles i Polibiusz. Wyobiona przez wieki staropolska kultura obywatelska była jednak na tyle silna, że mimo upadku państwa potrafiła żywołowi polskiemu zapewnić — choć nie rozporządzała on już żadną materialną siłą — przez sto dwadzieścia jeszcze lat prymat kulturalny na obojętnych terenach, gdzie liczebnie biorąc żywioł polski reprezentował tylko minimalny odsetek.

Hodowla koni na Lubelszczyźnie

Jak przed wojną tak i obecnie województwo lubelskie przoduje w Polsce w dziedzinie hodowli koni. Zarówno zainteresowanie hodowlą rolników Lubelszczyzny jak i zamilowane w swym zawodzie i wykazujące wysoką fachowość kierownictwo Związku Hodowców koni wyrobiły województwu to przodujące stanowisko.

Straty wśród pogłowia

końskiego spowodowane okupacją niemiecką są bardzo wysokie, niemniej jednak — jeśli o sztuki hodowlane chodzi — znajdujemy odwrotny stosunek, albowiem zarówno klacze jak i ogierów posiadających licencję obecnie jest więcej niż przed wojną.

I tak, gdy w 1939 roku w województwie naszym mieliśmy 88.639 klacze (starszych niż trzy lata), a w tym 6.121 klacze posiadających licencję — to obecnie jest ich 36.000, a w tym 6.900 licencjonowanych.

Straty w ogierach, jakkolwiek były bardzo duże, sięgające 69,36 procent w powiecie biłgorajskim, 59,84 proc. w pow. puławskim, 51,86 proc. w Białej Podlaskiej i tak dalej aż na powiecie lubelskim kończąc, który jedynie 5 proc. stracił — również zostały (w latach 1945 i

Powinęła się noga

Przed jednym z sądów angielskich toczył się ostatnio ciekawy proces. Przed sądem stał 25-letni John Webb, oskarżony o dezercję. Webb uciekł w r. 1944 ze swego oddziału stacjonującego na wyspie brytyjskiej, a schwytany po pewnym czasie podał się za obywatela austriackiego i został jako obywatel wrogo państwa internowany przez władze angielskie i „repatriowany“ w roku 1945 do Niemiec. Będąc w Niemczech, Webb udawał kontuzjowanego żołnierza kanadyjskiego, który stracił pamięć. W ciągu paru miesięcy przemierzył on całe Niemcy i Austrię.

Następnie Webbowi udało się powrócić do W. Brytanii, gdzie podawał się znów za obywatela austriackiego. Zatrzymany przez policję został skazany na 25 dni aresztu za pobyt bez zezwolenia. Dezertorowi powinęła się jednak noga, gdyż rozpoznał go jeden z jego byłych przełożonych. Został on przekazany w ręce władz wojskowych.

WITOLD POPRZECKI

PANI MR. HANEKZKA

Gość, który mówi, że już musi uciekać, jest z reguły najlepszym gościem lokalu. Zaczyna się od małego oczywiście zamówienia („ciwartkę wódki i jakąś zimną zakąskę“), po czym drugi przybysz przytrzymuje pierwszego zamawiającego swoim rewanżem i... przeroszą się do stolika, gdzie już zamawiają gorące danie, bo „właściwie warto by coś zasadniczego zjeść i coś wypić“. Jeżeli jeszcze do tego dojdzie kwestia uzgodnienia jakiegoś bardzo skomplikowanego poglądu jednego z panów, to dopiero zamykanie lokalu kończy dyskusję, chyba, że któryś z panów wcześniej poderwie się z okrzykiem:

— Bój się Boga, Antoś, przecież my mamy bilety z przesłaniem! Stracą ważność!

Bo to, że rachunek przekroczył już pięćset złotych, to nie jest ważne, tylko te trzydzieści groszy, wydane na tramwaj.

Tak było i tym razem. Śpieszący się gieldziarz zamówił jeszcze butelkę i tak gościnnie zapraszał Pogranickiego, że nie sposób było odmówić. Ale też nie sposób było pomyśleć spokojnie o tak rewelacyjnej wiadomości, jak zaproszenie o Anny. Mimo to obaj gieldziarze, i ten, który zapraszał i ten, który najdłużej dotrzymał towarzystwa, zauważyli, że „dyrektor coś daje nie w sone“.

1946) wyrównane i obecnie mamy ogierów 971. Stanowi to 180 proc. w porównaniu z czasami okupacji niemieckiej, a 130 proc. w porównaniu z 1939 rokiem.

W chwili obecnej uznać należy teoretycznie za dostatecznie nasilony ogierami.

Gdy przed wojną jeden ogier wypalał na 200 klaczy, to obecnie na 80, czego nigdy w dziejach Lubelskiego Związku Hodowców Koni nie notowano.

Jeśli chodzi o pogłowia w ogóle — mieliśmy na Lubelszczyźnie w 1939 roku 354.638 koni.

Obecnie jest 210.695

Straty pogłowia końskiego przedstawiają się jak następuje: w 1940 r. ubyło 47.048 sztuk, w 1941 r. — 26.231, w 1942 r. — 1.909, w 1943 r. — 1.722, w 1944 r. — 19.016 i w 1945 r. — 57.872.

Obecnie na 100 hektarów ziemi ornej, przypada 13,6 koni (przed wojną 24).

Z zagranicy, w ramach dostaw UNRRA

Lubelszczyzna otrzymała 1500 koni. Nie przedstawiają one jednak wartości materiału hodowlanego, są bowiem bardzo wysokie (przekraczają często 130 cm. wzrostu) i zupełnie nie nadają się do pokrywania naszymi ogierami, które, jak wiemy, przeważnie przedstawiają typ wierzchowy. Z połączenia klaczy unrowskiej z naszym ogierem, powstałby dzi-

Od 430 zł do 460 zł będą kosztowały nas zelówki ze skórgumy

Jak już podawaliśmy w naszym piśmie, Oddział Lubelskiej Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu w porozumieniu z miejscową Wojewódzką Hurtownią Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego dostarczył warszatom szewskich zrzeszonym w Cechu Szewców w Lublinie 3.800 kg. skórgumy po cenie 300 zł. za kg.

Woj. Zw. Samopomocy Chłopskiej przejmuje agendy Lub. Izby Rolniczej

Od soboty 14 bm. Lubelska Izba Rolnicza formalnie przestała istnieć. Z ramienia wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Podedwornego zjechali do Lublina pełnomocnicy, którzy w dniach od 11-go do 14-go bm. przejmowali protokółarnie wszelkie Wydziały Izby.

Obecnie odbywa się łączenie Wydziałów Izby z odpowiednimi wydziałami Wojewódzkiego Zarządu Samopomocy Chłopskiej.

Ustanowiony został likwidator Izby w osobie p. T. Blenau, b. dyrektora, który reguluje wszelkie osiągnięte przez Izbę zobowiązania.

W tym tygodniu nastąpi również likwidacja Powiatowego Biura Rolnego w Lub-

linie. Pozostałe Pów. Biura zlikwidowane będą do dnia 10 stycznia 1947 r.

W związku z połączeniem Izby Rolniczej z Samopomocą Chłopską, nastąpią zmiany personalne. Wkrótce wybrane zostaną nowe władze Wojewódzkiego Zarządu Samopomocy Chłopskiej.

Ostrożnie z piecykami

Onegdaj o godz. 20.30 wezwano Straż Pożarną na ul. Krak. Przedmieście 5.

Zapaliło się tam poddasze w fabryce trykotów i pończoch na skutek wadliwego i niedbale założonego przewodu dymowego od piecyka.

Straż po krótkiej akcji zlokalizowała i ugasiła pożar.

Wczoraj o godz. 7.45 wezwano Straż Pożarną na ul. Żelazną 20. W mieszkającej się tam szkole powszechnej zapaliła się ścianka drewniana, na skutek niedbalego zainstalowania piecyka.

Straż szybko zlikwidowała ogień.

Wzywamy wszystkich do zachowania środków ostrożności przy instalowaniu piecyków. (L.)

Obywatelski czyn lekarza

Dziekan Wydziału Lekarskiego UMCS zawiadomił nas, że dr Gruszecki Stanisław, Radzyń Podlaski, Szpital Powiatowy, ofiarował dla Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie jeden kompletny mikroskop firmy „Wetzlar“ oraz obfity księgozbiór.

A „dyrektor“ oddałby im wszystkie swoje pieniądze, żeby tylko zostawić go choć na pół godziny samego, żeby mu pozwolili dogadać się z Haliną na temat najważniejszej sprawy, jaka się mogła wydarzyć w ciągu ostatnich trzydziestu lat życia Pogranickiego.

Nie było mu to jednak tego dnia sądzonym, bo ze szponów gościnnych gieldziarzy jeżeli urywał się, to tylko w ważnych sprawach „dyrektorskich“, pozatym nie puścili go do wieczora, aż do zamknięcia lokalu.

Dopiero na kwadrans przed dziewiątą udało mu się chwycić Halinę, zabierającą się już do wyjścia.

— Słuchaj, Halina... a co to za uroczystość będzie w sobotę? Czy to tak jak u was „piąta okazja“?

— Nie. U niej będzie pierwsza okazja, — odparła zagadnięta, narzucając na siebie płaszcz. — Pogadamy zresztą jutro. Jeszcze masz czas. Myślę, że w ogóle wybierzemy się razem.

— No oczywiście. Ale przed tym chciałbym z tobą obszerniej porozmawiać, a dziś gieldziarze nie chcieli mnie puścić, bo oni nie wierzą w to, że ja jestem niezona, więc niby ostateczną sposobność do wypicia...

— Ale cię baby urządzą dzisiaj! — roześmiała się Halina na wspomnienie „żony“. — Przyznam ci się, że ja sama nie byłam pewna, jak się rzeczy mają naprawdę, czyś ty zżona, czy kawaler...

wolną na bardzo wysokich nogach, nie przedstawiający użytkowej wartości.

Aby temu zaradzić, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych sprowadzi z krajów południowych odpowiednią ilość osłów — reproduktorów. Unrowskie klacze tymi osłami będą pokrywane.

Z krzyżówki tej otrzymamy muły, które, jak wiadomo, odznaczają się wielką wytrzymałością i pracować mogą nawet do czterdziestu lat.

Powiat hrubieszowski, który otrzymał 150 unrowskich koni, pierwszy zgłosił się do produkcji mułów na swoim terenie.

W myśl zawartej umowy z Cechem Szewców będzie wykonane około 7.600 reperacji po cenie 460 zł. za męskie i 430 zł. za damskie zelowanie z flekami, co zredukuje przynajmniej trzykrotnie cenę dotychczasową rynkową, która wynosiła około 1.300 złotych.

Zelowanie rozpocznie się od dnia 18 grudnia br. i trwać będzie aż do wyczerpania skórgumy.

Każdy z szewców obowiązany jest zarezerwować przez okres 4 tygodni licząc od daty rozpoczęcia zelowania 50 proc. otrzymane skórgumy na reperacje dla pracowników Instytucji i Przedsiębiorstw Państwowych.

Wobec interwencji Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu oraz Hurtowni Wojewódzkiej Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, świat pracy i społeczeństwo będzie miało możliwość korzystać z istotnej zniżki cen.

Zaznaczamy, że w żadnym wypadku cena zelowania nie może być przekroczona i gdyby taki fakt zaistniał, w stosunku do winnych będą stosowane surowe kary.

Nowy numer „Szpilek“

Ukazał się w sprzedaży nowy numer „Szpilek“. Na szczególne wyróżnienie w tym numerze zasługują 4 rysunki satyryczne o tematyce wojennej — Feliksa Topolskiego ze wstępem, poświęconym samemu artyście, pióra Janusza Minkiewicza.

Oprócz wymienionych zamieszczono w twory: Jana Huszczy, Włodzimierza Słobodnika, Wiktora Woroszyłskiego, Stefana Grodzieńskiego, Jana Sztaudyngera, Kajetana Szaleja i in.

Numer jest bogato ilustrowany przez znanych rysowników: Mieczysława Piotrowskiego, Eryka Lipińskiego, Ignacego Witza, Jana Lenicę i Ha-gę.

— Halina! — przerwał z wyrzutem Pogranicki. — Chyba przed wami nie robiłbym z tego sekretu! — A kto cię tam wie? No, serwus, muszę uciekać, bo trochę jeszcze nie dospałam po wczorajszym. Więc jutro sobie pogadamy o wszystkim, spokojnie po to przyjdę wcześniej.

Dopiero gdy znalazł się u siebie, miał możliwość pomyśleć o wszystkim, co się stało. Przypomniał sobie, że był moment, kiedy wyklinał w żywe kamienie swoją służbę w organizacji, bo przecież tylko przez to nie mógł być u Termańskich, tylko przez to nie spotkał się z Anną. Na myśl o tym, jak przyjemnie ubiegłby ten wieczór w jej towarzystwie — ręce mu drżały i ogarniało go aż wzruszenie, jakiego nigdy nie doznawał.

Z drugiej jednak strony — za tę noc, spędzoną na balkonie — był wynagrodzony tak hojnie, że lepszego wynagrodzenia nikt by mu nie potrafił obmyśleć. Nareszcie będzie u Anny!

„Pierwsza okazja“, o której mówiła Halina — oznaczała imieniny. Istnieje bowiem pięć okazji do wypicia: imieniny, urodziny, chrzciny, wesele i wódka. U Termańskich była to prawie zawsze „piąta okazja“ — ot prosto dla odprężenia nerwów zapraszali od czasu do czasu kilka bliskich osób, w towarzystwie których dobrze się czuli i w niefrasobliwym nastroju spędzali wieczór, lub całą noc.

Imieniny...

Z wizytą w Milejowie

Susz jarzynowy i marmolada „Społem”

Jadąc przez Milejów, zatrzymałem się u znajomych, aby odpocząć i zaczerpnąć sił na dalszą podróż. Była to pora obiadowa. Znajomi moi należą do ludzi, u których przechował się zwyczaj gościnności. Zaproszono mnie do stołu. Przyjemny zapach jarzyn unosił się nad talerzami z zupą i tak podrażniał apetyt, że w mgnieniu oka spożyłem pierwsze danie. Jak nigdy, zjadłem dwa talerze zupy, drugie również bardzo mi smakowało. Bo jakżeż może nie smakować świeża marchewka z kartofelkami i zrazami? Po obiedzie pan domu zapytuje mnie, czy obiad był smaczny. Zdziwiło mnie to pytanie, ale natychmiast stało się ono uzasadnionym. „Bo widzi pan — ciągnie dalej gospodarz — ta marchewka ma dopiero 3 lata, jak również i jarzyny, użyte do zupy”. „Co? — zapytałem ze zdziwieniem — to pan chyba konserwuje te artykuły spożywcze w spirytusie, co się przecież nie oplaci robić”

Jako odpowiedź na moje przypuszczenia zaśmiał się gospodarz serdecznie i mówi: „Jak panu wiadomo, rośliny obok składników odżywczych zawierają duży procen wody. Wszelkiego rodzaju fermentacje niepożyteczne, to jest psucie się, mogą zachodzić tylko w obecności wody. Wystarczy więc usuwać z rośliny pewną ilość wody, a uczynimy ją zdolną do przechowywania przez dłuższy okres czasu. U nas w Milejowie są zakłady spożywcze „Społem”, w których to przerabia się jarzyny na susz. Muszę zaznaczyć, jako znawca i pracownik fabryki, że susz ten posiada pełną wartość witaminową, gdyż usuwanie wody odbywa się w temperaturze 60—70 st. C., tj. takiej, która na pewno nie niszczy witamin. Susz obok możliwości długiego okresu przechowywania posiada jeszcze jedną zaletę. Robiąc zapasy zimowe, nie potrzebuje pan się martwić, gdzie znajdzie

miejsce w piwnicy na 100 kilogramów marchwi, czy też innych jarzyn, 5 kilogramów marchwi suszonej, które z łatwością ulokuje każda gospodyni w kuchni, odpowiada 100 kilogramom świeżej, zajmującej dużo miejsca w piwnicy i ulęgającej często w dużym procencie zepsuciu. Milejowska fabryka „Społem” suszy kapustę włoską i białą, jabłka, czarne jagody oraz wyrabia bardzo smaczną marmoladę i dżemy”.

W tym momencie na dowód smaczności marmolady podano nam ją do chleba i herbaty. Spróbowałem najpierw samą marmoladę. Pyszna!!! W smaku ani od-

robinę nie ustępuje najlepszym wędrowskim marmoladkom. Zainteresowała mnie ta marmolada. Wiedząc, że mój znajomy pracuje w zakładach przemysłowych „Społem” w Milejowie, zwracam się do niego.

— A z czego fabrykujecie ten smakołyk?

— O, nawet smakołyk. A jakby pan nazwał marmoladę przed skośztowaniem?

Zastanowiłem się i w tej chwili przypomniałem sobie niemiecki „Ersatz”, w którym z łatwością znajdowaliśmy kawalki brukwi i czuło się gorzki smak sacharyny. „Smakołykiem w każdym razie marmolady bym nie nazwał, bo pamię-

tam niemiecka, która, nie wiem dlaczego, nosiła nazwę marmolady, a nie na przykład, sztucznie słodzonej paszy dla rogacizny, czy czegoś w tym rodzaju”.

„Upředzenie do marmolady — wyjaśnia znajomy — zagnieździło się nie tylko u pana, ale w całym społeczeństwie. Dopóki każdy nie akosztuje obecnej marmolady (mama na myśl o fabryce „Społem”), dopóty nie będzie dla niej miejsca w polskich domach. A szkoda, bo posiada dużą wartość odżywczą. Zawiera ponad 50 procent czystego cukru, reszta zaś przypada na prawdziwe owoce, jak: gruszki, jabłka, śliwki, maliny, wiśnie i inne. Skład jej najwyraźniej mówi o wysokiej wartości odżywczej, no i smaku”

Po tej rozmowie długo nie mogłem zapomnieć o tych suszach i marmoladzie. Stwierdziłem, że są to naprawdę wartościowe produkty spożywcze i postanowiłem korzystać z nich przez zimę. (W.)

Z ostatniej chwili

Polska — Szwecja 8:8

Antkiewicz i Szymura zdyskwalifikowani!

Cała Polska z zacięciem oczekiwała wyniku czwartego z kolei spotkania naszych pięściarzy ze Szwedami, które odbyło się w Sztokholmie w niedzielę.

Wyniki otrzymaliśmy dopiero wczoraj, ponieważ mecz rozpoczął się o godz. 8-ej wieczorem. Zwycięstwa dla naszej reprezentacji uzyskali — Grzywocz, Sowiński, Olejnik i Kol-

czyński. Szwedzi w dwóch wypadkach zdobyli punkty przez dyskwalifikację Antkiewicza w w. piórkowej i Szymury w w. półciężkiej. Słabo wypadł reprezentant wagi ciężkiej, marynarz Lick.

Szczegóły meczu przedstawiają się następująco:

W w. muszej Grzywocz nieznacznie wygrał na pkt. z Personem.

W w. koguciej Janowczyk przegrał na pkt. z Ahlinem po ładnej walce.

W w. piórkowej punkty przypadły Kreugerowi, gdyż sędzia Erikson zdyskwalifikował Antkiewicza.

W w. lekkiej Sowiński wypunktował Hakansona.

W w. półśredniej Olejnik zwyciężył Andersona.

W w. średniej Kolczyński wygrał na pkt. z Karlsonem, posyłając dwukrotnie przeciwnika na deskę.

W w. półciężkiej Szymurę spotkała ta sama historia co i Antkiewicza — przegrał przez dyskwalifikację z Bengtsonem.

W w. ciężkiej Lick został pokonany przez k.o. w drugiej rundzie przez Sundina.

Zawody zgromadziły 5 tys. widzów i odbywały się w bardzo podnieconej atmosferze. Możliwe, że nasza reprezentacja rozegra w Szwecji jeszcze jedno spotkanie.

Z życia AZS-u

Hokeiści trenują

Sekcja hokejowa AZS od kilku tygodni przeprowadza suchą zaprawę. Poza ćwiczeniami kondycyjnymi gracze trenują strzał krążkiem z deski. Przewyciężono trudności zdobyć ekwipunek i dziś Sekcja posiada całkowite wyekwipowanie drużyny hokejowej, która w sezonie zimowym zamierza wziąć udział w rozgrywkach.

Przypuszczalny skład drużyny przedstawia się następująco: Bramka: Turczański Jerzy (dawniej MKS Lwów), Kalbarczyk Wacław (d. AZS W-wa). Obrona: Biedrzyński Olgierd (d. MKS W-wa), Poniatowski St. (d. Gmin. Staszica Lublin). Atak I: Galakowski Zd. (d. MKS Lublin), Mydlarski Władysław (d. WF W-wa), Kruszyński

Zb. (d. Ognisko Wł. o). Atak II: Nowicki Jerzy (d. MKS Bydgoszcz), Gramse Jerzy (d. MKS Lwów), Pilarski Zb. (d. MKS Starachowice). Rezerwa: Kucharski M., Dudzik Z., Gołoś J., Ignatowski J., Rola J., Przegaliński M., Turkowski H., Luczak L., Rogóż J. i Dymowski L. (A.W.)

Marchlewski wraca do formy

Podczas akademickich mistrzostw pływackich Wybrzeża, znany sprinter Marchlewski, startujący w barwach Wyższej Szkoły Handlu Morskiego uzyskał na 100-mtr. stylem dowolnym b. dobry czas 1:06.

Jest to najlepszy polski rezultat powyższy.

Uwaga kandydaci na sędziów

Wydział Spraw Sędziowskich przy Lub. O.Z.B. organizuje kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje przewodniczący WSST Marciniak, Zamojska 20 (wulkantarczacja) i sekretarz Związku, R. Wnuk, Dom Żołnierza, pok. 74. Egzamin z udziałem delegata PZB odbędzie się w dniach 23 i 29 grudnia br. (K).

Sprzęt dla szkół i klubów

Miejscni Urząd WF i PW rozdzielił między wszystkie szkoły powszechne w Lublinie po jednej parze siatkowej. W najbliższym czasie staraniem Wojewódzkiego Urzędu WF i PW zostaną rozdzielone pomiędzy wszystkie kluby i szkoły średnie piłki siatkowej i koszykowej.

Sport w kraju

WARSZAWA: Mecz bokserów Legii — Sława zakończył się zwycięstwem Legii 12:4.

RADOM: Zawody pięściarskie na obudowę stolicy Warszawa — Radom, zakończyły się wysoką wygraną Radomia 12:4.

KATOWICE: W Katowicach zakończyły się mistrzostwa szermiercze Polści. Tytuły mistrzów zdobyli: we florecie pan — Skupniówna (śląsk), we florecie panów — Kasek (Blyskawica śląsk). W szabli tytuł mistrza zdobył por. Fogot (WKS Łódź). W Łodzi rozegrane zostały zawody piłki ręcznej pomiędzy reprezentacją HKS-ów a Łódźkami OM TUR-em. W koszykówce męskiej TUR pokonał HKS

74:17. W siatkówce męskiej HKS zwyciężył TUR 2:0; siatkarki HKS-u wygrały spotkanie z TUR-em 2:1. (K.)

Wyjaśnienie AZS-u

W związku z artykułem „Mistrzostwa w siatce i koszu”, który ukazał się w „Gazecie Lubelskiej” z dnia 9 b.m., wyjaśniamy, co następuje:

Autor omawianego artykułu jest nieorientowany w wewnętrznych sprawach AZS, które omawia i nie sposób pominać tego bez pewnych wyjaśnień, jako że nieścisłość informacji stwarza fałszywe sugestie odnośnie życia AZS-u.

musimy stwierdzić, że AZS jest organizacją sportową, grupującą STATUTOWO wyłącznie akademików i ludzi uniwersyteckich, nadzorowaną przez Władze Uniwersyteckie, mające za zadanie wychowanie fizyczne młodzieży akademickiej. O żadnych „wewnętrznych tarcjach” nie może być mowy. Reorganizacja istotnie miała miejsce, na skutek której szereg ludzi odeszło. Spowodowana ona została *Ściągnięciem Władz Uniwersyteckich* statutowego zweryfikowania członków Związku. O gościnności czy niegościnności nie może być mowy tam, gdzie organizacja z samego założenia grupuje ludzi o określonym cenuncie. Nie można też mówić o rozpływie AZS-u, który konsekwentnie kontynuuje pracę i w chwili obecnej liczy 376 członków, zgrupowanych w sześciu Sekcjach.

Nota bene student med. Bronisław Nosaj nie jest obecnie członkiem AZS i na zawodach ostatnich grał w barwach „Lublinianki”.

Zarząd Akad. Zw. Sportowego w Lublinie.

Pływający tajemniczy gabinet

1824 roku skonstruowany został w Anglii silny statek, przeznaczony również do przemytu towarów „Asp”. Po zdemaskowaniu został on przezwany „tajemniczym gabinetem”. „Asp” posiadał taką masę skrytek i schowków dla ukrycia towarów, że ładający go eksperci orzekli, że był on projektowany i budowany przez mistrzów stoczni angielskich. Projektodawca tego pomyslowego statku nie został nigdy odkryty.

MYDŁO „SIEW”

w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach

Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23. 3129

Wytwórnia Cukiernicza „LABOR”

Lublin, Dominikańska 1
Poleca: karmelki, krysy śmietankowe, choinkowe, pałeczki i pomadki, landryny rozmaitych gatunków. Pierniki różnych rodzajów, krajankę, czekoladę i mieszankę piernikową. 6270

